

<https://doi.org/10.18778/0208-6034.09.06>

Leszek Kajzer

WSTĘPNA INFORMACJA O MATERIAŁACH ARCHEOLOGICZNYCH
Z ZAMKU W RADOSZYCACH KOŁO KOŃSKICH

I

Podczas badań terenowych zamku królewskiego w Radoszycach koło Końskich, woj. kieleckie, przeprowadzonych w 1982 r.¹, zgromadzono sporo zabytków ruchomych, które zostaną tu poddane wstępnej analizie. Miejscowość znajduje się na starym szlaku wiodącym z Sandomierza, przez Opatów, Przedbórz, Piotrków i dalej ku północy. Sądzić można, że w średniowieczu była to śródleśna, podmokła polana, środek jej zajmowała nieznacznie wywyższona "wyspa", którą potem zajęło miasto, a w części wschodniej ulokowano zamek. Miejscowość pojawia się w źródłach pisanych od 1364 r.² Z 1369 r. pochodzi poświadczenie obecności w Radoszycach królewskiego dworu. Kazimierz Wielki nadał bowiem wtedy Marcinowi młyn na rzeczce Łęczna, z obowiązkiem zaopatrywania siedziby królewskiej (*curia nostra*) w żyto i słód³. Następne wzmianki pochodzą z lat 1390-1433, czyli z okresu panowania Władysława Jagiełły, który odwiedził Radoszyce co najmniej 15 razy⁴. Najciekawszy jest dokument z 1414 r., kiedy to król nadał wójtowi radoszyckiemu Stanisławowi plac położony w rynku, na którym stał stary dwór królewski (*in quo curia*

¹ L. Kajzer, *Radoszyce*, Informator Archeologiczny, Badania za rok 1982, Warszawa 1983, s. 274-275. Badania prowadzone były na zlecenie i ze środków finansowych WKZ w Kielcach, gdzie też znajdują się sprawozdania, dokumentacja i zabytki.

² *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. J. Sułkowska-Kurasio-wa, S. Kuraś, cz. IV, nr 973 (dalej ZDM).

³ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, wvd. L. Rzyszczeński, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, J. Bartoszewicz, t III nr 154.

⁴ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły, 1386-1434*, Warszawa 1972, s. 33-95.

regalis antiqua posita fuerit)⁵. Określa on zarazem pośrednio datę powstania murowanej, i częściowo zachowanej do dziś, siedziby królewskiej, która była drugim dworem w Radoszycach. Fundację pierwszej, drewnianej i ulokowanej w rynku, łączyć można z Kazimierzem Wielkim, druga powstała zapewne w początkowych latach panowania Władysława Jagiełły.

Przedmiotem badań były pozostałości tej drugiej siedziby, ulokowanej ok. 800 m na wschód od rynku. Na terenie tym zachowały się resztki zespołu dworsko-parkowego (obecnie w użytkowaniu Nadleśnictwa i Gminnej Spółdzielni), w obrębie którego znajdują się trzy interesujące murowane budynki. Pierwszy to XIX-wieczny budynek dworski, z trzema płytkimi ryzalitami frontowymi, mocno zniekształcony późniejszymi przebudowami. Drugi, murowany lamus-skarbiec, powstały chyba ok. 1600, posiadający dobrze zachowaną późnorennesansową kamieniarkę, został ostatnio prawie zniszczony, przez wpasowanie go w nowy budynek biurowo-magazynowy. Najciekawszy jest trzeci budynek, zmurowany z cegły gotyckiej, ze śladami dekoracji zendrówkowej, nazywany obecnie "piwnicą" lub "winiarnią", a pełniący funkcje piwnicy ziemniaczanej. Jego niewielkie rozmiary (6,5 x 10,75 m), a także obserwacja murów wskazują, iż jest to relikwium dużego domu gotyckiego, który identyfikować należy z rezydencją Władysława Jagiełły. W trakcie badań wykonano 13 wykopów archeologicznych, z których 11 ulokowano w okolicy tzw. winiarni. Tylko wykop IV zlokalizowano przy ścianie skarbcu-lamusa, a wykop IX na podwórzu GS, bez bezpośredniego kontaktu z murami. Prace terenowe doprowadziły do stwierdzenia, że tzw. winiarnia jest pozostałością domu gotyckiego, posiadającego wymiary 111 x 37 stóp krakowskich (29,3 cm)⁶. Tylko zachodnia jego część była podpiwniczona, na parterze mieściła się duża sień (o wym. 29 x 36 stóp) i 3 mniejsze izby. Sądzić można, że podobną dyspozycję posiadało piętro, na którym mieściła się także kaplica. Gotycki dom-pałac w Radoszycach otoczony był zapewne budynkami drewnianymi, a całość nie była zamknięta obwodem murowanym, lecz tylko okolona parkanem i częściowo fosą(?). Lokalizacja siedziby wśród podmokłych łąk zapewniała bowiem naturalną obronność siedziby królewskiej. Rok 1553 jest ostatnią poświadczoną źródłowo

⁵ ZDM, cz. VI, nr 1783, wydany w Jedlni 20 lutego.

⁶ L. K a j z e r, Zamek królewski w Radoszycach koło Końskich w świetle badań archeologiczno-architektonicznych, "Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" 1987, t. XXI, s. 239-249.

datą używania Radoszyc jako stacji królewskiej⁷. Przed 1588 r. Radoszyce stały się ośrodkiem starostwa, wydzielonego z chęcińskiego i aż do końca I Rzeczypospolitej dawny zespół zamkowy stanowił ośrodek znacznego majątku ziemskiego⁸.

II

Ponieważ podsumowanie wyników badań archeologiczno-architektonicznych nie zawierało informacji o ruchomym materiale zabytkowym⁹, dokonamy tu jego wstępnej analizy. Wykopy badawcze dostarczyły łącznie 1019 ułamków naczyń glinianych, które stanowiły większość, spośród blisko 1900 zgromadzonych zabytków. Oprócz fragmentów ceramiki badania dostarczyły także 160 fragmentów kości zwierzęcych, 149 ułamków kafli piecowych, 529 fragmentów szkła okiennego i naczyniowego oraz niewielkich ilości płytek posadzkowych i mocno skorodowanych przedmiotów żelaznych (tab. 1).

W sumie najciekawszy jest materiał ceramiczny, który jednakże ze względu na znaczny stopień rozdrobnienia nie tylko nie pozwala na rekonstruowanie naczyń, lecz także utrudnia dokładniejszą analizę formalną. Dlatego też ceramikę z Radoszyc podzielono na 3 zasadnicze grupy technologiczne.

1. Ceramika wypalana w atmosferze redukcyjnej stanowiła blisko połowę (45% - 459 sztuk) znalezionych ułamków (tab. 2). Pod względem technologicznym jest to ceramika bardzo zaawansowana, toczona, o cienkich ściankach i drobnoziarnistej domieszce. Wypał redukcyjny nie jest najlepszy, bo występują zarówno wielobarwne przełomy, jak i liczne niedosiwienia, pośrednio świadczące o niedbałości masowej produkcji. Analiza form nie jest praktycznie możliwa, choć wydaje się, że w materiale przeważają wyraźnie garnki o krawędziach bez okapu i wcięcia na pokrywkę. Materiał jest technologicznie i formalnie dość jednolity, można go określić jako pozostałości naczyń kuchennych. Liczba naczyń stołowych jest zdecydowanie niewielka. Wymienione cechy pozwalają datować ceramikę wypalaną w atmosferze redukcyjnej na okres nowożytny, a do-

⁷ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, "Studia Historyczne" 1973, t. XVI, s. 268.

⁸ Por. przyp. 6.

⁹ Por. przyp. 6.

Radoszyce zamek. Ruchomy materiał zabytkowy. Tablica zbiorcza

Wykop	Ceramika				Kości zwierzęce	Kafle piecowe	Szkieło		Płytki posadzkowe	Przedmioty żelazne
	re-dukcyjna	polewana	utleniająca	inna			naczyniowe	okienne		
I	38	16	16	-	13	2	9	3	-	-
II	71	52	9	-	48	5	34	-	-	-
III	1	2	1	-	-	-	-	-	-	-
IV	14	24	4	-	-	-	13	4	-	-
V	2	1	-	-	-	-	2	-	-	1
VI	91	128	28	6	13	28	207	87	6	2
VII	26	3	5	-	15	1	-	1	-	2
VIII	47	50	11	-	28	6	8	3	-	2
IX	39	44	16	-	7	2	22	10	-	5
X	17	7	10	-	20	2	2	-	-	-
Xa	14	10	13	1	14	4	19	2	-	1
XI	34	19	6	-	-	4	19	1	-	2
XII	3	5	3	-	1	3	3	-	-	-
XIII	62	45	25	-	1	92	16	70	-	2
Razem 1886	459	406	147	7	160	149	354	181	6	17

T a b e l a 2

Radoszyce zamek. Ruchomy materiał zabytkowy

Wykop	Liczba fragmentów	Ceramika (w %)			
		redukcyjna	polewana	utleniająca	inna
I	70	54,3	22,8	22,9	
II	132	53,7	39,4	6,9	
III	4	25,0	50,0	25,0	
IV	42	33,3	57,2	9,5	
V	3	66,6	33,3	-	
VI	253	36,0	51,0	11,0	półmajolika 20
VII	34	76,4	8,8	14,8	
VIII	108	43,6	46,2	10,2	
IX	99	39,4	44,5	16,1	
X	34	50,0	20,5	29,5	
Xa	38	37,8	24,3	35,3	kamionka 2,6
XI	59	57,6	32,2	10,2	
XII	11	33,4	55,5	11,1	
XIII	132	47,0	34,1	18,9	
Razem ułamków sztuk	1 019	459	406	147	7
%	100	45,0	39,8	14,4	0,7

kładniej na XVII-XVIII w. Niewielka ilość ułamków, np. brzuśce zdobione kratkowaniem-wyświecaniem, nawiązuje do tradycji garncarstwa późnośredniowiecznego, nie można ich jednak datować wcześniej niż na koniec XVI w. W wykopie X (nr inw. 103A) znaleziono fragment wylewu garnka, bez wrębu i okapu, pochodzący z naczynia o profilu esowatym. Charakteryzuje się on grubszymi ściankami, średnioziarnistą domieszką i innymi cechami typowymi dla drugiej fazy rozwoju ceramiki późnośredniowiecznej, wg J. Kruppé¹⁰.

2. Ceramika polewana stanowiła 39,8% znalezisk (406 ułamków). Podobnie jak ceramika redukcyjna jest ona doskonała technologicznie, charakteryzuje się drobnoziarnistą domieszką i niewielkimi

¹⁰ J. K r u p p é, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, cz. 1, s. 46 i n.

grubościami ścianek. Zdecydowanie przeważa polewa zielona (na obu stronach naczyń), znacznie mniej jest polewy brązowej, oliwkowej, żółtawej. Stwierdzono obecność jednego ułamka pokrywy, pokrytej obustronnie zieloną polewą, jednej rączki patelni oraz 15 małych wąskich uch, pochodzących z niskich pękatych garnuszków. W sumie materiał polewany jest typowy dla wieku XVIII, choć należy go datować w szerszych granicach, od wieku XVII do XIX.

3. Ceramika wypalona w atmosferze utleniającej stanowiła 14,4% (147 ułamków). Wydzielenie tej grupy jest zasadne tylko częściowo, jako że w przypadku nie całkowicie pokrytych glazurą naczyń polewanych partie nie pokryte polewą traktujemy jako pochodzące z naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej. Liczba ich mogła być w rzeczywistości mniejsza. Domieszką i grubością ścian przypomina ona ceramikę opisaną uprzednio. Zdecydowanie przeważa glina kaolinowa, dająca jasne (białawe i kremowe) przełomy, ułamki wykonane z glin żelazistych (charakterystyczna barwa od czerwonej do rdzawo-brunatnej) są mniej liczne i spora ich ilość pochodzi z dużych garnków lub mis - makutr. Nieliczne są naczynia malowane czerwono-rdzawym pasem (3 okazy); dwa fragmenty (nr inw. 53A) zakwalifikowano jako białą ceramikę iłżecką. W sumie ułamki naczyń wypalonych w atmosferze utleniającej datować można na XVI/XVII-XVIII w.

Wyróżniono także: półmajolikowe talerze, zdobione ornamentem roślinnym (6 ułamków) i 1 fragment oliwkowej, XVIII-XIX-wiecznej kamionki.

W sumie ceramika naczyniowa jest bardzo jednolita: brak także wyraźniejszych różnic przy analizowaniu poszczególnych warstw. Za wyjątkiem jednego, niewątpliwie późnośredniowiecznego ułamka, jest to materiał nowożytny, nie nawiązujący wcale (oprócz kilku fragmentów w grupie naczyń redukcyjnych) do tradycji garncarstwa późnośredniowiecznego. Sądzymy, że najbezpieczniejszą granicę dolną dla jego datowania będą lata nieco przed rokiem 1600, czy ogólnie II połowa XVI w. Granica górna jest bardziej dyskusyjna - głównie na skutek złego stanu przebadania naczyń w pełni nowożytnych. W masie materiał sięga do końca XVIII w., choć sądzymy, że pewną jego część należy łączyć także z wiekiem XIX/XX.

Znaleziono 160 sztuk kości zwierzęcych. W większości są to destrukty kości krowich i świńskich. Materiał kostny z Radoszyc poddać należy badaniom specjalistycznym.

Kafle piecowe. Wszystkie 149 sztuk potraktowano jako fragmenty kafli płytkowych, choć znaczny stopień pokruszenia materiału

dopuszcza obecność w zbiorze kołnierzy kafla garnczkowych. Większość, bo aż 126 kafla znaleziono w wykopach związanych z budynkiem. Znaczny stopień rozdrobnienia nie ułatwiał analizy i dlatego ma ona tylko charakter wstępnych uwag. Wyróżniono kilka grup formalnych, biorąc pod uwagę kolorystykę polewy, rodzaj ornamentu i jego motyw itp. Przeważają kafle barwy zielonej, o ornamentyce określonej umownie jako późnorenesansowa. Występuje tam głównie motyw roślinny, choć dwa razy (wykop XIII) pojawia się putto obok kolumny. Omawiane okazy datować można na koniec XVI i początek XVII w. Druga grupa to zielone kafle płaskoreliefowe o motywach kontynuacyjnych i ornamentyce roślinno-geometrycznym typowym dla XVII, a może i początku XVIII w. Nieliczne kafle "pstre", z przewagą barwy żółtej, posiadają także stylistykę późnorenesansową, a również rzadkie okazy białko-kobaltowe z motywami roślinnymi pochodzą niewątpliwie z XVIII w. Ostatnia grupa to kafle XIX-wieczne lub współczesne.

Kafle z Radoszyc datować można począwszy od końca XVI w. Datowanie takie oparte jest na analizie stylistycznej: można jednak przyjąć, że zielone okazy o motywach późnorenesansowych pochodzą dopiero z I połowy XVII w. i tak określić dolną granicę omawianego zbioru.

Szkło naczyniowe (348 ułamków) to głównie fragmenty trudne do identyfikacji. Wśród pewnie stwierdzonych form wyróżnić można: blisko 9 fragmentarycznie zachowanych butelek z wciskanymi dnami i śladami po przylepiakach, ułamki butelek czworobocznych, fragmenty gąsiorów (okrągłych i czworobocznych), ułamki kufla z zielonego szkła, krawędzie pucharków, szczątki kieliszków z nóżkami tulejkowatymi (pustymi w środku) i segmentowymi itp. Niewątpliwie najciekawszy to fragment (nr inw. 114/82) pochodzący z butelki z pieczęcią, na której widoczne były litery majuskułne LONDON AC pod koroną. Jest to fragment butelki pochodzenia angielskiego, drugie takie znalezisko na ziemi sandomierskiej (po zamku Krzyżtopór w Ujeździe)¹¹. Omawianą butelkę datować można na II połowę XVIII w. Pozostałe szkła pochodzą także z naczyń XVII-XVIII wiecznych.

Szkło okienne. Po blisko 70 ułamków szkła okiennego znaleziono w wykopach VI i XIII. W szóstym stwierdzono pozostałości zarówno szyb taflowych, jak i gomółkowych: 6 fragmentów gomółek o śred-

¹¹ L. K a j z e r, *W sprawie importu piwa angielskiego do Polski w XVIII w.*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1981, R. XXIX, nr 2, s. 163-176.

nicy ok. 8 cm, 3 trójkąty międzygomólkowe, 1 fragment szyby taflovej ze śladami oprawienia i równania krawędzi itp. Natomiast w wykopie XIII znaleziono, zachowane w połowie, gomółki z białego, lekko zielonkawego szkła o średnicy ok. 10,5 cm. Pochodziły one niewątpliwie z XVII-wiecznego wystroju domu zamkowego. Szkło z Radoszyc, drobne lecz ciekawe, oczekuje także na analizy specjalistyczne. Całość zbioru datować można na XVII-XVIII/XIX w.

Z innych zabytków uwagę zwrócić jeszcze trzeba na ułamki (6 sztuk) płytek posadzkowych, pokrytych zieloną polewą. Pozostałe nieliczne zabytki, takie jak: gwoździe, haki, okucia itp. nie kwalifikują się do dokładniejszego omówienia, nie posiadają także walorów datujących.

Omawiając datowanie wszystkich grup zabytków ruchomych podkreślić wypada, że nie odpowiada ono chronologii istniejącego reliktu murowanego. "Winiarnia", będąca szczątkami domu zamkowego, jest bez wątpienia budynkiem wzniesionym w średniowieczu. Natomiast analiza ruchomego materiału archeologicznego wskazuje, że ewentualnie tylko 1 fragment ceramiki odnieść można pewnie do XIV-XV w., zaś wszystkie pozostałe zabytki pochodzą z XVI-XVIII/XIX w.

III

Powyższe stwierdzenie skłania do dokładniejszego zajęcia się przyczynami, które spowodowały opisaną, pozornie dziwną, sytuację. Dla jej wyjaśnienia niezbędne będzie krótkie omówienie źródeł pisanych dotyczących zamku, a także analiza układu stratygraficznego, stwierdzonego w 11 (otaczających budynek) wykopach. Obserwowana stratygrafia wskazuje, że mamy tu do czynienia z obiektem jednofazowym. Miąższość warstw kulturowych nie przekracza 0,8-1,0 m, a poniżej ich występuje piaszczysty całec, pozostałość dawnej, naturalnej wyspy, umieszczonej wśród bagien. Jednocześnie jednak sytuacja stratygraficzna wydaje się wykluczać działania polegające na oczyszczaniu okolicy gotyckiej rezydencji z brudów, a co za tym idzie wtórnego usunięcia poziomów kulturowych zawierających materiały późnośredniowieczne. Przyjęcie tej interpretacji, pozornie logicznej i często zgodnie z realiami stosowanej przez archeologów, nie jest jednak w przypadku Radoszyc możliwe.

Podkreślić zarazem trzeba, że datowanie murowanej gotyckiej rezydencji na początkowe lata panowania Władysława Jagiełły jest

tylko hipotezą, ale uzasadnioną (wg autora) tak wynikami interpretacji źródeł pisanych, jak zachowanej struktury murarskiej obiektu. Ewentualne korekty tej sugestii i tak nie przesuną datowania budynku poza II połowę XIV - I połowę XV w. a więc nie mają istotnego znaczenia. Także przedstawione datowanie ruchomego materiału zabytkowego będzie może podlegało w trakcie dalszej analizy korektom, które nie zmieniają jednak ogólnego określenia zespołu zabytków ruchomych jako nowożytny. Nie tu więc szukać trzeba wyjaśnienia przedstawionych wątpliwości.

Jak już wspomniano, gotycka rezydencja murowana w Radoszycach była zamkiem królewskim, szczególnie chętnie odwiedzanym przez Władysława Jagiełłę. W II połowie XV i na początku XVI w. częstość odwiedzania go zmniejszyła się, a w trzeciej ćwierci XVI w. nastąpiła przemiana zamku w centrum starościńskiego majątku. Datę tę można porównać z podaną wyżej chronologią ruchomego materiału zabytkowego i sugerować, że stwierdzalne archeologicznie ślady osadnictwa rozpoczynają się wraz z przemianą zamku z królewskiej stacji w siedzibę starościńską. Wydaje się, że okazałość zachowanej (lub znanej tylko z negatywowych rowów po rozebranych fundamentach) późnogotyckiej substancji murowanej nie musi iść w parze z intensywnością zasiedlania zamku.

Kluczem do zrozumienia zasad funkcjonowania zamku w Radoszycach jest określenie go jako jednej z "leśnych" stacji Władysława Jagiełły, którego liczne pobyty rzadko trwały dłużej niż 1-2 dni w roku. Natomiast przez cały pozostały czas dom gotycki stał niezamieszkały, a nieliczna stała obsługa "stacji" mieszkała albo w którymś ze stojących obok drewnianych budynków folwarku, albo w mieście. Nie była ona zresztą wielka, o czym przekonuje inwentarz z 1508 r., kiedy to personel mieszkający w folwarku liczył 3 osoby (urzędnik, niewiasta i chłopak), a inwentarz składał się z 3 krów, 2 cieląt, świni z prosiętami i drobiu¹². Na początku XVI w. obsada folwarku była więc bardzo skromna, a brak powodów by przypuszczać, że była liczniejsza w wieku XV. Natomiast intensywne zasiedlenie terenu wiąże się dopiero ze zlokalizowaniem tu siedziby starostwa w II połowie XVI w. i stwierdzenie to jest potwierdzone także przez analizę ruchomego materiału zabytkowego.

Ruchomy materiał archeologiczny zgromadzony w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych w Radoszycach trudno uznać za

¹² AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, LVI, C2656, f. 20-21.

szczególnie ciekawy. Prezentuje on bowiem dość typowy zestaw za-
bytków znajdujących pospolicie przy badaniach siedzib "dworskich".
Jedynym godnym odnotowania przedmiotem był fragment importowanej
z Anglii butelki od piwa, pochodzący z II połowy XVIII w. Tym nie-
mniej już wstępna analiza zbioru ruchomości z Radoszyc wykazała
ciekawą rozbieżność chronologiczną w porównaniu z wynikami obser-
wacji architektonicznych. Przedstawiona tu próba wytłumaczenia
tej różnicy mieć może dwa aspekty. Po pierwsze, wskazuje jak za-
wodne mogą być obserwacje archeologiczne, nie wzbogacone wyni-
kami analiz innych dyscyplin badawczych. Druga refleksja dotyczy
problemu znacznie ogólniejszego, pokazując jak mało wiemy o zasa-
dach funkcjonowania niektórych założeń obronno-rezydencjonalnych,
w tym też tzw. leśnych stacji Władysława Jagiełły, będących nie-
odzownym elementem systemu rządów tego władcy.

Katedra Archeologii
Uniwersytetu Łódzkiego

Leszek Kajzer

DIE VORINFORMATION ÜBER DIE ARCHÄOLOGISCHEN MATERIALIEN VOM SCHLOSS IN RADOSZYCE BEI KOŃSKIE

Zum Gegenstand der vorliegenden Arbeit wird die Analyse der kleinen Fund-
stücke während der im Jahre 1982 geführten Terrainuntersuchungen eines Kö-
nigsschlusses in Radoszyce bei Końskie Woj. Kielce gesammelt worden ist. Die
Arbeiten führten zur Rekonstruktion der Geschichte des Königssitzes, dessen
Hauptgebäude ein gemauerter Palast von annähernden. Ausmassen 11 x 33 m war,
der am Ende des XIV Jhdt. vom König Władysław Jagiełło gebaut worden war.
Während der Forschungen wurden beinahe 1900 Fundstücke gesammelt, darin: 1019
Bruchstücke der Tongefässe, sowie auch Tierknochen, Ofenkacheln, Fenster- und
Gefässglas, Baukeramik, eiserne Gegenstände u.s.w. Dieser Komplex wurde in
die Jahre von der II. Hälfte des XIV. bis zur Jahrhundertwende XVIII/XIX da-
tiert. Der deutliche Unterschied zwischen der Datierung (Zeitstellung) des
gemauerten Reliktes und der Chronologie der archäologischen Fundstücke ergibt
sich nicht aus den Fehlern der Methode und Unvollkommenheit eines der For-
schungszeige, sondern wird durch die Geschichte des Schlosses erklärt. Bis
zur Hälfte des XVI Jhdt. erfüllte es die Funktion eines 1-2 mal jährlich oder
noch seltener gebrauchten Königssitzes und die ganze Zeit stand es leer und
wurde nur von dem daneben wohnenden Beamten besorgt. Im dritten Jahrhundert-

viertel wurde er zum Starostasitz und gleichzeitig zum Zentrum eines grossen wirtschaftlichen Organismus. Deshalb weisen die dank der Analyse der kleinen Fundstücke archäologisch feststellbaren Gebrauchsspuren des Objektes auf die II. Hälfte des XVI. Jhdt. hin. Man muss bemerken, dass es nicht infolge der Reinigung des Gebietes am Schloss, die oft zur Zerstörung der älteren Schichten führt, an mittelalterlichen Kulturschichten und kleinen Fundstücken fehlt.